Dziś: Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Środa, 18 września 1935 r. Nr. 255

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

MUSSOLINI GROZI

ROZPĘTANIEM WIELKIEJ WOJNY

PARYŻ, 17.9. (Tel.wł.). „Matin" zamieszcza **wywiad specjalnego wysłannika z Mussolinim.** Szef rządu włoskiego oświadczył, że wszystkie siły wrogie faszyzmowi skupiły się, aby szkodzić Włochom. Wysiłki te jednak nie powiodły się. Naród włoski nie zapomni ani o dowodach przyjaźni, ani też o wrogich wystąpieniach. Włochy dążą do pokoju, który musi być oparty na sprawiedliwości. Naród włoski żywił uczucia sympatji dla narodu angielskiego, obecnie jednak Włosi widzą, że Anglicy, którzy opanowali niemal cały świat, **odmawiają kawałka ziemi afrykańskiej Włochom.** Mussolini przypomniał, że dał Anglji przyrzeczenie zagwarantowania interesów angielskich w Abisynji. Stanowisko Anglji jest jednakże nieprzejednane. Pomiędzy Włochami a Anglją toczy się gra, która może być przyrównana do gry w pokera. Włochy mają jednakże w tej grze poważną kartę — jest to karta przyszłości ich kraju. Włochy idą prostą drogą i nie zamierzają atakować innych narodów europejskich. **Gdyby jednak doszło do działań wojennych, będzie to oznaczało wojnę.** Włochy nie pragną wojny, ale się jej nie boją. Mussolini zapytuje, czy świat pragnie zamiast zwykłej kampanji kolonjalnej, których tyle prowadziła Anglja i Francja, śmierci miljonów ludzi. Ci, którzy rozpętają nową katastrofę, poniosą zań odpowiedzialność. Mussolini nie może zrozumieć ludzi, którzy dla uratowania domu podpalają całe miasta. Włochy dążą do zapewnienia w drodze kampanji kolonjalnej **bezpieczeństwa oraz nowych możliwości ekspansji.** W Afryce Wschodniej znajduje się w obecnej chwili pod bronią **400 tysięcy uzbrojonych abisyńczyków oraz 250.000 żołnierzy włoskich.**

Wkońcu Mussolini podkreślił, że może zmobilizować **około 10 miljonów ludzi.** Gdyby np. powzięto sankcje wojskowe przeciwko Włochom, rząd włoski podejmie rękawicę. Czy francja pragnie tej ewentualności. Mussolini zakończył swój wywiad groźbą, że **na wypadek sankcyj Włochy przejdą do obozu niezadowolonych.**

PRACE KOMITETU PIĘCIU

GENEWA, 17.9. (PAT). Zwołanie komisji 5-ciu, która obradować miała po południu, **zostało nieoczekiwanie w ciągu nocy przyspieszone.** Komisja zbierze się **już o godz. 10.30.** Krążą pogłoski, że krok ten spowodowany został **alarmującemi wiadomościami otrzymanemi w sekretarjacie Ligi z pogranicza włosko-abisyńskiego.**

PARYŻ, 17.9. (PAT). Korespondent Havasa w Genewie donosi, iż komitet 5-ciu obradował dziś rano zgórą 2 godziny pod przewodnictwem delegata Hiszpanji Madariaga. Rozpatrywano prace, dokonane przez podkomisję, która miała za zadanie ustalić zasady **mogące służyć za podstawę do uregulowania zatargu włosko-abisyńskiego.** Następnie obrady zostały przerwane, a miały być powzięte o godz. 16-ej. Prawdopodobnie wieczorem komitet **przedstawi swe sprawozdanie Radzie Ligi.**

GENEWA, 17.9. (Tel.wł.). Premjer **Laval oświadczył dziennikarzom, że komitet pięciu usiłuje znaleźć formułę, któraby była podstawą do rokowań o załatwieniu konfliktu afrykańskiego.**

Do godzin wieczornych raport komitetu pięciu nie został ogłoszony.

Przygotowania Abisynji

DO WOJNY.

ADDIS ABEBA, 17.9. (PAT). W poniedziałek zakończone zostały ostateczne przygotowania **do ogłoszenia powszechnej mobilizacji,** która jednak nastąpi tylko w tym wypadku, **jeżeli Włochy uciekną się do jawnej napaści.** Na pograniczu Erytreji zauważono wzmożony ruch oddziałów włoskich.

KONCENTRACJA WOJSK.

PARYŻ, 17.9. (PAT). Havas donosi z Addis Abeby, że podróżni, którzy niedawno wyjechali do Szwecji zapowiadają, że **w prowincji Bali następuje koncentracja znacznych sił wojskowych. W pobliżu granicy włoskiego Somali skoncentrowane są wielkie masy piechoty abisyńskiej.**

BURZA

u wybrzeży Anglii

LONDYN, 17.9. (PAT). Burza, szalejąca u wybrzeży Anglji, stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla okrętów. **Szereg statków wysyła sygnały S.O.S.** M. in. parowiec „Brompton Manor" znajdujący się w pobliżu wyspy Wight. Szereg statków szuka schronienia w portach. Statek motorowy „Frank" gnany wiatrem, **znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie.** W nocy siła wiatru dochodziła do 100 mil na godzinę.

LONDYN, 17.9. (PAT). Nad Anglią szaleje **niezwykle gwałtowna burza.** Parowiec brytyjski „Mary Kingsley" znajdujący się u brzegów Landsend z załogą 30 ludzi i kilku pasażerami, wysyła sygnały S.O.S. Siła wiatru dochodzi do 93 mili. na godzinę. Wicher **uszkodził linje telefoniczne i telegraficzne.**

LONDYN, 17.9. (PAT). Kilka statków trzyma się w pobliżu uszkodzonego przez burzę parowca „Mary Kingsley", **na którym 3 członków załogi jest rannych i który jednakże próbuje dostać się do Falmonth** o własnych siłach, korzystając z uspokojenia się morza.

Kontrtorpedowiec „Sardonix" pozostaje w pobliżu statku „Bromptor Manor", oczekując na przybycie holownika.

Statki stojące na kotwicy w Southamoton ucierpiały poważnie od burzy. Wiele z nich **wyrzuconych zostało na plażę.** Kilka jachtów uległo zupełnemu zniszczeniu.

W Ransgate **15 małych statków zatonęło.**

Komunikacja morska i napowietrzna poprzez kanał La Manche i Morze Północne jest bardzo utrudniona.

Banda litewskiego rzeźbiarza

PRZED SĄDEM.

BERLIN, 17.9. (PAT). N.B.I. donosi z Kowna, że w tych dniach przed sądem polowym w Tarogach odbyła się rozprawa przeciwko bandzie, która grasowała szczególnie w północnej Litwie i **na której czele stał znany rzeźbiarz Klemanskas.**

2-ch członków bandy skazanych zostało **na karę śmierci.** Klemanskas, który osobiście nie brał udziału w napadach skazany został **na 4 lata więzienia.** Pozostałych skazanych na więzienie do lat 15.

Wyroki śmierci zostały już wykonane.

Francuski minister handlu

o warunkach poprawy gospodarczej

GENEWA, 17.9. (PAT). W komisji gospodarczej Ligi Narodów przemawiał dziś delegat Francji, minister handlu Bonnet. Mówca podkreślił, że poprawa sytuacji gospodarczej zaobserwowana w różnych krajach *nie może przybrać charakteru ogólniejszego tak długo, dopóki wymiana międzynarodowa kapitałów i dóbr, która obecnie całkowicie kuleje nie zostanie uruchomiona w pełni.* Minister Bonnet stwierdza, że bliski jest moment przeniesienia na płaszczyznę międzynarodową wysiłków poszczególnych narodów.

Rząd Francji jest zdania, że wysiłki pojedyńczych krajów w dziedzinie gospodarczej i walutowej *powinny być obecnie nietylko kontynuowane ale i rozszerzane w rozmiarach wszech światowych.* Przy tych staraniach chodzi przedewszystkiem o położenie kresu niestałości walut, gdyż *od tego zależy zniesienie murów celnych.* Francja jest gotowa iść tą drogą, jeżeli będzie przeświadczona, *że w swoich pracach nie zostanie odosobniona.* Francja jest skłonna w przyszłości prowadzić politykę liberalniejszą, jeżeli znajdzie u innych krajów podobne nastawienie co do zagwarantowania trwałości walut w części zobowiązań zawartych umów handlowych.

Liczba bezrobotnych

WARSZAWA, 17.9. (PAT). Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy na dzień 14 września r.b. liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie całego kraju wyniosła ogółem 266.767, co stanowi spadek o 2.093 w stosunku do tygodnia poprzedniego.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 19,678 osób

Zwycięstwo chińskiej armji

CZERWONEJ.

LONDYN, 17.9 (tel. wł.). Według informacji agencji „Szimbun Rengo" po kilkudniowych krwawych walkach pod miastem Sandzi w północnej części prowincji Hunan, *oddziały czerwone pod dowództwem Pen-De-Huaja przerwały front wojsk nankińskich i wtargnęły do miasta.* Wojska nankińskie znajdują się w odwrocie. Ofenzywa czerwonych rozwija się w kierunku stolicy Hunan, miasta Czan... Zjednoczonemi siłami czerwonych dowodzi gen. *Ho-Łun,* uważany za ...dniejszego z dowódców komu...nej armii chińskiej.

Balony lądują niespodziewanie blisko

O Polakach brak wieści

WARSZAWA, 17.9. (Tel.wł.). Gdy balony znalazły się poza granicami Rzeczypospolitej, przestały dochodzić do Warszawy nawet tak skąpe wiadomości, jak te, które otrzymywaliśmy wczoraj.

Poza tem, że **wczoraj o godzinie 13 min. 10 wylądował pod Rygą Deutchland", że „Zürich III" pożeglował nad Litwę, gdy inne balony płyną nad Rosją — nic niewiadomo.**

„ZüFICH III" WYLĄDOWAŁ NA ŁOTWIE.

Szwajcarski balon „Zürich III", o którym wczoraj wiedzieliśmy, że przeleciał granicę polsko-litewską, **wylądował szczęśliwie w okolicach Rygi.**

Ułamkowe informacje mówią, że szwajcarscy aeronauci mieli bardzo trudny lot spowodu wyjątkowej niepogody. Wiatr najpierw zagnał balon **do Estonji,** potem cofnął go, rzucając aż **po Kowno,** wreszcie zapędził nad Łotwę. „Zürich III" lądował wczoraj późnym wieczorem **na polu zasianem koniczyną.** Dziś na miejsce lądowania przybyli przedstawiciele łotewskich władz policyjnych i zaopiekowali się lotnikami.

„Zürich III" (pilot dr. Tilgenkamp. asystent prof. Piccarda) przestał więc być, obok „Deutschland", kandydatem na zwycięzcę. Balony te osiągnęły bowiem **zaledwie 600 — 700 klm.** (zeszłoroczny triumfator „Kościuszko" przeleciał 1333,5 klm.).

O POLAKACH BRAK WIEŚCI.

Według nieoficjalnych informacyj od kierownictwa zawodów, w miejscowości Kriezew na Białej Rusi lądował jeden z balonów, prawdopodobnie **„Alfred Hildebrandt" (Niemcy).** Również na Białej Rusi lądował **„U. S. Navy",** jedyny reprezentant Stanów Zjednoczonych.

O polskich balonach **niema dotychczas żadnych wieści.**

Dochodzą wiadomości, że — jak się wyrażono w kierownictwie zawodów **z pogodą dzieją się niesamowite rzeczy.** Balony lądują niespodziewanie blisko.

SZCZEGÓŁY LĄDOWANIA „DEUTSCHLANDLU".

Niemieccy lotnicy, którzy wylądowali wczoraj na balonie pod Rygą, opowiadają, że stracili orjentację. Lot balonu odbywał się pomyślnie, natomiast lądowanie połączone było z dużem niebezpieczeństwem, **groziło bowiem zaczepienie się gondoli o wystający komin fabryczny.**

Lotnicy wprost cudem uniknęli katastrofy, **opuszczając się do lądowania z wysokości 2.000 metrów.**

Eksploatacja wynalazku Dunikowskiego

weszła na realne tory

Sprawa Dunikowskiego weszła na nowy, *pomyślny etap rozwoju*. Mianowicie w Stresie utworzono *towarzystwo eksploatacji odkrycia Zbigniewa Dunikowskiego*, w skład którego wchodzą trzy grupy: *paryska, londyńska i rodzina Dunikowskiego.*

Udziały rozdzielono w trzech częściach pomiędzy grupą paryską, grupą londyńską i rodziną Dunikowskiego, występującą zbiorowo jako *spadkobiercy ś. p. prof. dra Emila Dunikowskiego.*

Realizację interesu podzielono na *dwa przemysłowe etapy*. W etapie pierwszym obie grupy zbudują na wybrzeżu Anglji, w celu łatwej dostawy surowca z kopalń afrykańskich *wielkie laboratorjum - fabrykę*, mającą na celu zbadanie i ustalenie możliwości rozwoju i eksploatacji odkrycia Zbigniewa Dunikowskiego, na *miarę przemysłową*. Dochodząc stopniowo w tym zakładzie do przeróbki dziennej *3 ton złotonośnego minerału*, który przez cały czas trwania interesu zobowiązała się dostarczać w naturze *grupa londyńska*. Minerał ten zawiera przeciętnie *od 10 do 60 gr. rodzimego złota na 1 tonę*. Zadawalające wyniki tego zakładu zobowiązują londyńską grupę do natychmiastowej budowy *olbrzymich zakładów o zdolności przetwórczej 205 ton dziennie*, przyczem postanowiono, że żadną miarą zakłady te nie będą mogły w produkcji swej *przekroczyć 5 proc. światowej wytwórczości złota, a to w celu utrzymania dotychczasowego poziomu cen tego metalu*.

Kontrakt nie przewiduje opłat gotówkowych ani teraz ani w przyszłości, lecz tylko *dochody z produkcji*, zastrzeżone dla grupy Dunikowskiego, w royaltis, t.j. w naturze.

Przewidzianą została inkorporacja tego towarzystwa do spółki kopalń złota w dalszym programie rozwoju, a natomiast *wykluczonym został jakikolwiek spekulatywny charakter interesu*, który opierać się ma jedynie na solidnych przemysłowych podstawach.

Opracowanie kontraktu powierzone zostało adwokatom *francuskim i angielskim*, zaś w Stresie interesy Zbigniewa Dunikowskiego z największą uwagą zastępował adwokat z San Remo, *dr. Giovanni Ameglio*, zaprzyjaźniony z nim w czasie 5-letniego pobytu Dunikowskiego z jego rodziną, zwłaszcza, iż *małżonka adwokata jest Polką*.

Na wniosek adwokata Legranda obie grupy zaprosiły brata Zbigniewa, dr. Stanisława Dunikowskiego z Krosna, *jako obserwatora, występującego* w imieniu rodziny Dunikowskich. Bierze on obecnie udział w pertraktacjach i ustaleniach warunków, poza tem dr. Stanisław Dunikowski przeprowadził kilka rozmów ze znanym ekonomistą prof. uniw. nowojorskiego drem *Br. Burnem*, który również przedstawiał swe propozycje, odznaczające się jednak *zbyt zaborczym charakterem*.

Rządowe koła francuskie zwróciły się do prof. Bona z prośbą o zaproszenie, w chwili uruchomienia laboratorjum przemysłowego w Anglji, a to *w związku z pewnemi finansowemi zamierzeniami, których realizacje zastrzegła sobie paryska grupa.*

Sciana szczytowa

RUNĘŁA W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 17.9. (Tel.wł.). Dziś o godz. 4 rano przy ulicy Lubomirskiej 7 na szopę, w której się mieści skład porcelany niejakiego Dimanta, a z frontu sklep, **runęła 9-metrowa ściana szczytowa**, dzieląca tę nieruchomość od sąsiedniego domu. **Sklep i skład zostały całkowicie zniszczone.**

Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Władze przystąpiły do ewakuowania mieszkańców.

Krwawe zajścia w Krzywinie

w oświetleniu urzędowem

Wczoraj zamieściliśmy wzmiankę o zajściach w Krzywinie. Dzisiaj powtarzamy opis tych zajść w oświetleniu urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej.

WARSZAWA, 17.9. (PAT). W dniu 14 września przybyła do Krzywina, pow. Kościańskiego, woj. Poznańskiego grupa umundurowanych członków młodych Stronnictwa Narodowego i usiłowała zorganizować *polityczną demonstrację na pogrzebie zmarłego członka stronnictwa w Krzywinie*. Ponieważ osobnicy ci nie mieli zezwolenia na urządzenie pochodu, który miał być wstępem do zamierzonej demonstracji, zostali *oni zatrzymani przez organa policji państwowej* i przesłuchani na posterunku policyjnym. W czasie przesłuchiwania zatrzymanych inna grupa przybyła przed budynek zarządu miejskiego, gdzie mieści się posterunek policji państwowej, *domagając się zwolnienia zatrzymanych*. Komendant miejscowego posterunku P. P. oświadczył delegacji, że zatrzymani zgodnie z zamiarem *będą po przesłuchaniu zwolnieni*, o ile w mieście będzie panował całkowity spokój. Oświadczenie komendanta posterunku zostało przyjęte w spokoju *i zebrani rozeszli się niezwłocznie*.

Tymczasem zjawiła się przybyła z powiatu Leszczyńskiego bojówka S. N., *uzbrojona w pałki, kamienie i rewolwery* i zaatakowała posterunek, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem władz. Na wezwanie do rozejścia się bojówkarze wysunęli na czoło bojówki *kilka młodych dziewcząt i pod osłoną, spoza ich pleców, zaatakowali policję, obrzucając ją kamieniami, przyczem oddano ze strony tłumu kilka strzałów, wskutek czego jeden z policjantów został raniony*. Policja oddała salwę ostrzegawczą w górę. Ponieważ bojówkarze nadal atakowali, policja oddała salwę, po której dopiero napastnicy rozproszyli się i w mieście zapanował spokój. W wyniku zajść rannych było parę osób, *z których jedna zmarła*. Obecnie w mieście panuje całkowity spokój.

Aresztowanie kierownika polskiej szkoły

na Śląsku nad Olzą

MOR. OSTRAWA, 17.9. (PAT). Aresztowano kierownika polskiej szkoły powszechnej *w Kojkowicach koło Trzyńca* na Śląsku n-Olzą Pawła Gajdzicę pod zarzutem *rzekomego znieważenia czeskiego sztandaru państwowego, będącego w przechowaniu szkolnem*. Znieważenia tego miał się dopuścić Gajdzica w ten sposób, iż nie *zabezpieczył odpowiednio stojącego w przechowalni sztandaru państwowego przed wywróceniem*. Jedno z dzieci potrąciło drzewce sztandaru, *sztandar upadł na ziemię*, a inne dziecko *dotknęło sztandaru nogami*.

MOR. OSTRAWA, 17.9. (PAT). W dalszym ciągu szkolnej antypolskiej kampanji władze czeskie zawiesiły w nauczaniu p. Karola Żyłę, nauczyciela polskiego w Trzyńcu, Powodem zawieszenia miał być rzekomy udział w powitaniu wracającego z więzienia *czeskiego robotnika Knoblocha*.

Kto wygrał?

W trzecim ciągnieniu loterji padły w poniedziałek następujące większe wygrane:

20.000 zł. — Nr. 142556

10.000 zł. — N-ry: 2826 60487 156416 36852 .063 167215.

5.000 zł. — N-ry: 8871 135336 162572.

2.000 zł. — N-ry: 23365 24435 41315 52245 66434 17037 82531 106565 15023 125273 127828 14?030 149995 154610 160094 165399 170213 175307 181276.

1.000 zł. — N-ry: 7349 8479 14442 16137 17523 10809 24249 24697 32803 36360 40?69 52633 53017 63862 69612 71202 90346 90067 92675 103323 105936 120111 123325 125900 126330 142079 163655 169551 173151 177228.

W 10-ym dniu ciągnienia IV-ej klasy 33-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej padły większe wygrane następujące:

20.000 zł. — Nr. 174481.

10.000 zł. — N-ry: 148008 155258.

5.000 zł. — N-ry: 8858 42712 94892 183450.

2.000 zł. — N-ry: 3142 8892 13317 26647 22235 23927 26426 32956 48908 68571 82233 93701 109943 115355 129668 130320 136174 146649 149436 151228.

1.000 zł. — N-ry: 3169 7947 8684 9260 19923 23436 23324 37229 38195 40355 42018 49701 50284 50893 55732 59121 61475 61646 64414 69766 73379 79097 83952 85531 87786 88023 99352 119700 121782 124382 142727 142771 135959 170916 176131 177742.

Żywa pochodnia

3-LETNI CHŁOPCZYK SPALIŁ 5-LETNIĄ DZIEWCZYNKĘ.

CZĘSTOCHOWA, 17.9. (Tel. wł.). We wsi Rędziny Kolonja dzieci zabrały zapalniczkę i postanowiły zabawić się w żywą pochodnię. 3-letni K. Wróblewski obłożył słomą 5-letnią Zofję Kmiecikównę i podpalił ją. Dziewczynka zmarła w męczarniach.

LUDWIK WOHL

LAWA

Powieść współczesna.

47)

— O, tak sobie!.. panie Malatesta, dopiero teraz zrozumiałam pana, niech pan mi poda rękę. Tak. Bardzo szlachetnie z pańskiej strony, że pan tu przyjechał, chociaż pan... chociaż pana... — Zaplątała się, lekko zarumieniła: — Niech pan powie lepiej, czy jest jakakolwiek możność załatwić tę przykrą sprawę?

— Zdaje się, że nie, *signorina*. Zwłaszcza po tem, gdy za poradą tak zwanego przyjaciela, uciekłem z kraju.

— Jednak teraz powinien pan raczej cieszyć się niż smucić — powiedziała twardo: — Początkowo otrzymał pan wiadomość, że San Rocco jest zupełnie zniszczone. Tymczasem okazało się, że wasza willa ocalała i że jest wielka nadzieja na uratowanie pańskiej rodziny.. A teraz niech pan idzie do Robowicza, jest w restauracji. Przyjdę tam później.

Skierowała się do obozu sanitarnego.

Długo stał jak wrośnięty w ziemię i patrzał wślad za nią.

Czy ją zraził czemś?

Może nie okazał dość wdzięczności?...

Samo przypuszczenie w danej chwili odczuł boleśniej niż wszystko inne.

Powiedział jej o sobie prawie wszystko. Co mogła pomyśleć o nim?... Co?...

W rzeczywistości umysł doktora Natalji Obramowskiej zaprzątała całkiem inna sprawa.

Udała się do baraku, nad którym powiewał flaga Czerwonego Krzyża.

Tu mieszkał lekarz — generał z całym swoim sztabem.

Panna Obramowska szła spokojnym, miarowym, prawie męskim krokiem.

Przy drzwiach wejściowych posterunek zagrodził drogę.

Zauważyła opodal podoficera sanitarnego, lecz ten nie rozumiał po francusku.

Drugi przeszedł tak prędko, że nie zdążyła go zaczepić.

Dopiero z trzecim jako tako dogadała się i choć z trudem jednak wytłumaczyła, o co chodzi.

Prosiła o materjał opatrunkowy: bandaże, niektóre leki, przedewszystkiem na sparzenie i środki, uśmierzające ból.

— Pięćdziesiąt lirów?

Podoficer uśmiechnął się i ukłonił szarmancko: od *signoriny* nie może przyjąć pieniędzy, o, nie, o tem niema co mówić!

Właściwie bez pozwolenia przełożonego nie wolno mu wydać jednego bandaża z zapasów wojskowych, ale przecież *signorina* nie żądałaby tego, gdyby nie potrzebowała; z drugiej strony w miarę możności należy usłużyć pani.

Przeprosił, znikł w baraku, po paru minutach zjawił się z pakunkiem i wręczył go pannie Obranowskiej, która serdecznie uścisnęła mu rękę.

Poszła do kancelarji.

Przy drzwiach ciągle jeszcze stał ich bagaż — trzy walizki: Malatesty, Robowicza i jej własna.

Otworzyła ją i wyjęła kasetkę chirurgiczną, którą od czasu nabycia brała ze sobą w każdą podróż.

Teraz — zamiast się udać do kantyny, gdzie paląc jednego papierosa po drugim siedział Robowicz i zamyślony, milczący Malatesta — poszła na prowizoryczne lotnisko wojskowe.

Stały tam cztery aparaty, przy nich uwijali się mechanicy. Był też i młodziutki oficer — pilot.

Jeśli podoficer sanitarny znalazł się szarmancko, to porucznik Enrico Brenta okazał się uosobieniem uprzejmości. Przytem doskonale mówił po francusku.

Signora chciałaby się przelecieć nad terenem zalanym lawą?

(D. c. n.)

Gen. Sosnkowski o stosunku do młodzieży

Na łamach kilku dzienników opublikowano rozmowę redaktora Wrzosa z generałem Sosnkowskim. Niektóre momenty tej rozmowy zasługują na uwagę. Przedewszystkiem podkreśla redaktor Wrzos, że gen. Sosnkowski ma za sobą **„około 30 lat współpracy z komendantem“** że kontakt z nim miał stale, że miesiącami u niego mieszkał, że śp. J. Piłsudski zaliczał go do ludzi, z którymi najlepiej był żyty. Jest to jakby uzasadnienie wagi tych słów, które wypowiada gen. Sosnkowski o jednem aktualnem zagadnieniu — wychowania młodzieży i stosunku do młodzieży. Poglądy te zasługują na uwagę. Zapoznajmy się z nimi:

Zapewne — powiada generał — kto chce wychowywać młodzież, musi zbliżyć się do niej; oddziaływanie na młodzież z wyżyn administracyjnych nie może dać wyniku. Zapewne, — młode pokolenie musi być wychowywane w szacunku dla tego, co w przeszłości naszej było istotnie piękne i szlachetne. Należy jednak pamiętać, że żyjemy w niepodległem państwie; jest to głęboka różnica, która nie może pozostać bez wpływu na metody i cele wychowania.

Pogląd generała na zagadnienie „wychowania państwowego“ (niezbyt szczęśliwe, zdaniem generała, określenie), jest taki:

„Przyszłość Państwa Polskiego, jeśli chodzi o dziedzinę wychowawczą, zależy od tego, czy dzieciom naszym potrafimy zaszczepić kult obowiązku, zamiłowania prawdy, honoru i czystości moralnej, i instynkt pracowitości i oszczędności, zmysł dyscypliny, porządku i systematyczności. Są to wszystko cechy ogólne które w sumie składaja się na pojęcie „porządnego człowieka“.

Jak widać nie zapomina gen. Sosnkowski o cnotach nietylko **wojskowych**, ale także **cywilnych** o tych cnotach, które w okresie pokoju znaczą niesłychanie wiele w życiu społeczeństwa i państwa w gospodarce państwa: o oszczędności, porządku, systematyczności.

Młodzież dziś myśli więcej o przyszłości niż o przeszłości. Z tem liczyć się muszą jej wychowawcy:

Wydaje się naturalnem, iż w niepodległej ojczyźnie młodzież pragnie słyszeć możliwie wiele przedewszystkiem o przyszłości. Mówiąc o przeszłości i pragnąc na jej tle szerzyć kult bohaterstwa, trzeba wystrzegać się oficjalnego nacisku oraz unikać patosu i przesady, gdyż są to błędy, na które młoda wrażliwość reaguje bardzo silnie. Co do zagadnień heroizmów, osobiście jestem zdania, że gdy się posiada własne państwo, należy w pracy wychowawczej myśl o zbiorowości nie o wyjątkach i dać przeto pierwszeństwo hasłu nieugiętego spełnienia obowiązku.

Uwagi gen. Sosnkowskiego o wychowywaniu młodzieży zawierają sporo myśli trafnych, świadczących o tem, iż lepiej wyczuwa on niektóre elementy stosunku młodzieży do Państwa, od t. zw. oficjalnych wychowawców młodzieży i specjalistów od „wychowania państwowego“.

Podkreślenie, że w niepodległej Ojczyźnie młodzież pragnie przedewszystkiem słyszeć o przyszłości, to bodaj pierwszy przykład zrozumienia w pokoleniu starszych polityków jednej prawdy dawno zrozumianej przez młodych wszelkich możliwości kierunków To co w przeszłości dzieliło ludzi w Polsce, interesuje młodzież jako zagadnienie tylko **historyczne.** Zagadnieniem **politycznem** dlatego o wiele dziś ważniejszem i więcej uwagi na siebie skupiającem jest **sprawa przyszłego ukształtowania państwa.**

Dlatego wiele się mówi w kołach młodych o potrzebie wielkiej przebudowy społecznej i gospodarczej, o potrzebie przekształcenia narodu w organizm twórczy, a bardzo mało mówi się o tem co zaprzątało umysły polityków starszego pokolenia sprzed lat kilkudziesięciu czy kilkunastu i co zaprząta ich uwagę nadal — z przyzwyczajenia...



Z OBRAD ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW.
Przemówienie premjera Francji Lavala.

Po wyborach do Senatu

Skład nowego Senatu

Z pośród obecnych członków rządu, wyższych wojskowych i przedstawicieli administracji państwowej, wybrani zostali do Senatu 2 ministrowie (min. Beck i min. Michałowski), 2 generałowie (gen. Osiński i gen. Popowicz), oraz 2 wojewodowie (woj. Kwaśniewski i woj. Maruszewski. Z pośród dawnych członków rządu, wyższych wojskowych i przedstawicieli administracji państwowej wybrani zostali: 3 b. premjerzy (b. prem. Prystor b. prem. Jędrzejewicz, b. prem. Kozłowski), 1 b. minister (b. min. Zarzycki), 2 generałów w stanie spoczynku (gen. Galica i gen. Zarzycki), 1 b. wojewoda (woj. Gołuchowski), oraz b. komendant główny policji państwowej płk. Jagrym-Maleszewski.

Ponadto wybrani zostali do Senatu 15 ziemian i rolników, 4 urzędników, 4 działaczy społecznych, 3 adwokatów, 3 lekarzy, 3 profesorów, 2 kupców, 2 działaczki społeczne, 1 przemysłowiec 1 wiceprezydent miasta, 1 pułkownik, 1 wicestarosta, 1 b. kurator okręgu szkolnego, 1 prezes Izby Przemysłowo Handlowej, 1 prezes Izby Rolniczej 1 ławnik miejski, 1 ksiądz, 1 inżynier, 1 dziennikarz.

Wśród wybranych do Senatu znajduje się 4 b. senatorów i 8 b. posłów. Liczba kobiet wybranych do Senatu wynosi 2.

Najbardziej interesującym momentem przy wyborach jest **upadek b ministra płk. Ignacego Matuszewskiego w Poznaniu.** Płk. Matuszewski, kierujący redakcją głównego organu prorządowego „Gazetą Polską“, **należy do najwybitniejszych umysłów i indywidualności obozu sanacyjnego.** Kandydaturę jego w Poznaniu zapowiadano od sześciu tygodni. Akcję tę na terenie Poznania przeprowadzał prezes tamtejszego oddziału, poseł Jeszke. Zapewniał on kierownicze koła BB., że kandydatura p. Matuszewskiego jest pewną, czynił to nawet w przeddzień wyborów, a tymczasem na terenie Poznania pojawiła się ulotka przeciw p. Matuszewskiemu, a także rozeszła się wieść, że p. Matuszewski zostanie powołany w skład Senatu z nominacji. W rezultacie na 229 delegatów głosujących, p. Matuszewski zyskał 98 głosów i upadł.

Zastanawiający jest także los ministra Skarbu prof. Zawadzkiego. Oddawna mówiono, że ma on przejść do Senatu i że będzie kandydował albo z Wilna, albo z Warszawy. P. Zawadzki przyleciał nawet samolotem z Genewy na niedzielę, brał udział w wyborach, był bowiem delegatem do kolegjum wyborczego, ale **nigdzie nie został przez komisję-matkę wysunięty jako kandydat.** Pomimo dawnych zapowiedzi nie wszedł do Senatu.

Z DNIA

OD BELWEDERU DO ZAMKU.

„Goniec Warszawski“ w ten sposób widzi zmiany, które zachodzą w strukturze politycznej Polski:

„Gdy zabrakło J. Piłsudskiego powstała pustka. I nieświadomie dla większości wyłoniła się próba wypełnienia pustki osobą nie wodza wprawdzie, ale kierownika obozu. Minione cztery miesiące była taką właśnie próbą pchnięcia obozu sanacyjnego na nowe tory pod kierownictwem płk. Sławka.

Dziś można już stwierdzić, że próba ta, uwieńczona wynikami wyborów do Sejmu zakończyła się niepowodzeniem. Płk. Sławek nietylko nie zdołał utrzymać dawnych pozycyj, ale patrzeć dziś musi na coraz szybszy proces rozkładu sanacji.

W tej sytuacji przed obozem sanacyjnym stoją dziś, teoretycznie dwie możliwości: albo poszukiwanie nowego kierownika i prowadzenie dalszych, ryzykownych prób w tym kierunku, albo likwidacja obozu i współudział w realizacji przewidzianego przez nowy ustrój systemu rządów prezydenckich.

Wszystko wskazuje na to, że idziemy raczej w kierunku tej drugiej koncepcji. Punkt ciężkości wydarzeń politycznych przesuwa się coraz bardziej ku Zamkowi. Nieuniknionem następstwem tego procesu będzie stopniowa likwidacja sanacji jako wielkiego obozu politycznego, pozbawionego wyraźnego oblicza i programu.

Nadchodząca jesień przynieść może doniosłe zmiany w strukturze politycznej Polski“.

WIDMO ZNIESIENIA POWSZECHNEGO NAUCZANIA.

W niedzielnym numerze „Gazety Polskiej“ ukazał się artykuł pod tytułem „O miejsce w hierarchji potrzeb“. Autor, o ile wiemy, jeden z wyższych referentów Ministerstwa W. R. i O. P., w konsekwencji rozważań nad sytuacją budżetową Ministerstwa wysuwa po raz pierwszy tragiczną alternatywę zniesienia powszechnego nauczania.

Front obrony potrzeb oświatowych, nie tych „pięknoduesznych“, ale elementarnych, najkonieczniejszych, napięty jest do ostateczności. Dłużej tak ciągnąć nie można. Pozostają dwie alternatywy, jedna, to wycofanie się z powszechności nauczania, zniesienie przymusu, otwarcie tam na zalew analfabetyzmu i ciemnoty. Taka decyzja teoretycznie jest możliwa, lecz nie wolno jej powziąć bez zdania sobie sprawy ze wszystkich konsekwencyj, o których, operując kryterjami obrony państwa, nie można myśleć inaczej, jak z niepokojem. Druga alternatywa, to konieczność wykonania zwrotu zaczepnego, któryby miał charakter rozstrzygającego manewru. Potrzeba na to rezerw: kilku tysięcy etatów, choćby rzucanych kilku rocznemi dawkami“.

Ponieważ poprzednio autor stwierdził, że obecny budżet ministerstwa nie daje już żadnych możliwości zwiększenia etatów personalnych i że wszelkie źródła kredytów wyschły, przeto w praktyce pozostawałaby alternatywa pierwsza — **„otwarcia tam na zalew analfabetyzmu i ciemnoty“.**

Polacy w Niemczech

MAJĄ OTRZYMAĆ OBYWATELSTWO RZESZY

Według wiadomości z miarodajnej strony niemieckiej, członkowie mniejszości polskiej, zamieszkali w Niemczech i posiadający przynależność do Rzeszy *otrzymają również świadectwa obywatelstwa Rzeszy.*

Ustawa o obywatelstwie Rzeszy przewiduje bowiem wyraźnie, że obywatele państwa zarówno krwi niemieckiej, jak *gatunkowo jej pokrewnej* mają zostać obywatelami Rzeszy. Odnosi się to również do członków mniejszości polskiej w Niemczech, o ile spełniają oni swe obowiązki obywatelskie, a w szczególności *obowiązek służby wojskowej.* Nie zachodzi więc na podstawie ustawy o obywatelstwie Rzeszy — jak wskazują wspomniane czynniki niemieckie — *różnica w traktowaniu między członkami mniejszości polskiej w Niemczech, a członkami narodu niemieckiego.*

Żydowskie kasy bezprocentowego kredytu

mobilizują swe środki finansowe

Żydowskie organizacje w Polsce wykazują znowu **wzmożoną aktywność w kierunku mobilizowania funduszów dla żydowskich kas bezprocentowego kredytu.** Jak wiadomo kasy te są fundamentalną podstawą żydowskiego **handlu i przemysłu** i kredytem swym stwarzają dla żydowskich sfer gospodarczych zupełnie wyjątkowo korzystną sytuację, w porównaniu z handlem i przemysłem chrześcijańskim.

W tych dniach ukazała się odezwa wydana przez grono najwybitniejszych działaczy żydowskich, skierowana do społeczeństwa żydowskiego. Odezwa ta brzmi:

„Pod egidą wybitnych osobistości żydowskich w kraju i zagranicą i za poparciem miarodajnych czynników proklamuje C.K.B. (Centrala Kas Bezprocentowych Pożyczek) w Polsce wielką akcję pomocy na terenie całego kraju. Do tej akcji wzywamy społeczeństwo żydowskie.

Wszyscy stanąć muszą do szeregu Nikogo nie śmie braknąć, gdy ulica żydowska woła o ratunek. Połączmy się we wspólnym wysiłku w obliczu zbliżających się świąt uroczystych, spełnijmy nasz obowiązek“.

Fakt ten należy zanotować tembardziej, że równocześnie polskie kupiectwo i handel **nie posiada żadnej organizacji kredytowej,** która spieszyłaby mu w chwilach ciężkich z pomocą i to nie mówimy już o kredycie bezprocentowym ale nawet jeśli idzie o zwykły, oprocentowany kredyt. Brak tych kredytów, zwłaszcza w dobie przeżywanego kryzysu **daje sie dotkliwie we znaki zwłaszcza rzemieślnikowi polskiemu uniemożliwiając mu nietylko rozszerzenie swej placówki zawodowej, ale także uniemożliwiając mu staranie się o dostawy dla instytucyj państwowych i samorządowych, względnie przyjmowania jakichkolwiek większych zamówień.** Warsztaty rzemieślnicze z braku kredytów nie są dostosowane do tego rodzaju większej produkcji. Wprawdzie słyszy się od czasu do czasu o przydzieleniu przez Bank Gosp. Kraj. za pośrednictwem kas komunalnych specjalnego kredytu rzemieślniczego, jest to jednak **kredyt tak drogi,** że zaciągnięcie go jest możliwe dla większości warsztatów które nie byłyby w możności wypracować tak wysokie koszta obsługi pożyczek. Pozatem uzyskanie tych kredytów **połączone jest z szeregiem formalistycznych utrudnień.**

Zupełnie natomiast pozbawione jest kredytów specjalnych **kupiectwo polskie, zdane wyłącznie na drogi i trudny do uzyskania kredyt bankowy.** W tych warunkach wzmożenie sił finansowych żydowskich kas bezprocentowego kredytu **grozi kupiectwu i rzemiosłu chrześcijańskiemu wzmożeniem niebezpiecznej konkurencji żydowskiej.**

I z tym faktem należy sie liczyć.

GŁOSY PUBLICZNE.

O SZPITAL DZIECIĘCY W ZAGŁĘBIU

Nie mam zamiaru, gdyż nie czuję się na siłach, gruntownie wyczerpać ten aktualny temat. Przekonany zresztą jestem, że wiele osób kompetentnych może i powinno się w tej ważnej sprawie wypowiedzieć. Jeśli pozwalam sobie dziś na moje, skromne zresztą, uwagi, to tylko dlatego, że mimo wezwania, rzuconego przez p. d-ra A. N., by na temat budowy szpitala dziecięcego w Zagłębiu wywołać dyskusję w miejscowej prasie, nikt dotąd, poza powtórnem wystąpieniem szanownego wnioskodawcy, głosu nie zabierał.

Sądząc po ofiarach, a ściślej mówiąc po tempie i wysokości ofiar, które dotąd wpłynęły, wśród społeczeństwa Zagłębia niema dostatecznego zrozumienia konieczności budowy szpitala. Od czasu do czasu jakaś drobna kwota i na tem koniec. Suma ofiar dotychczas zebranych, o ile się orjentuje, jest chyba drobnym ułamkiem tego, co jest potrzebne na ten cel. Doprawdy przykro jest obserwować podobne zjawisko. Przecież tyle najrozmaitszych domów dla użytku publicznego stale się buduje. Nawet w Zagłębiu widzimy nieraz okazałe gmachy, budowane kosztem setek tysięcy złotych. Oczywiście, wszystko to jest potrzebne i pożyteczne, ale czy może być coś ważniejszego od troski o zdrowie młodego pokolenia, tego pokolenia, które w niedalekiej przyszłości będzie na swych barkach dźwigać odpowiedzialność za losy państwa i narodu?

A czy ktoś, kto się wyraził, że nas nie stać obecnie na taki „luksus"(!), że dopiero może za jakieś dziesięć lat można będzie o tem „pomyśleć" (dopiero pomyśleć!) nie czytał tych okropnych statystyk o stanie zdrowia dzieci w kraju, a w Zagłębiu w szczególności? Przecież w samej tylko Dąbrowie Górniczej wśród dzieci szkolnych około 80 proc. jest chorych lub zagrożonych chorobami. I z takiego dziecka będzie żołnierz do obrony kraju czy pożyteczny obywatel? Luksus? Czy na ratowanie zdrowia wydajemy tylko te środki, które moglibyśmy wydać na rzeczy luksusowe? Nawet najbiedniejszy człowiek na chleb czarny musi sobie odmówić, a wydać na leczenie, gdy dziecko w domu ma chore. Za dziesięć lat? A czy wtedy będzie lepiej? Kryzys wciąż się pogłębia, ludność coraz bardziej ubożeje i niema żadnych widoków, aby ten stan rzeczy nietylko za dziesięć, ale nawet za dwadzieścia lat się skończył. Więc dlaczego czekać? I jeżeli ktoś tego nie widzi i nie rozumie, to dlaczego tu wtrąca jakieś buchmanowskie „ale"?

Mojem zdaniem, Towarzystwo Lekarskie, w którego ręce przeszła inicjatywa w sprawie budowy szpitala dziecięcego, powinno wciągnąć do tej akcji całe społeczeństwo zagłębiowskie, a przedewszystkiem robotników. Bo robotnik nie jest egoista i chociaż żyje dziś w biedzie, to jednak na ten cel grosza nie odmówi. Nie odmówi, bo on jest ojcem przeważnie licznej rodziny, bo on wie, co to jest chore dziecko w domu. Ile to przeżywamy zmartwień, ile to nocy nieprzespanych spędzamy przy łóżku chorego dziecka. A ta niepewność, że dziecko możemy stracić, gdy leczenie będzie spóźnione lub niewłaściwe, ile zdrowia nas kosztuje. Robotnik rozumie, że ludzie zamożniejsi w razie choroby dziecka mogą sobie pozwolić czy to na sprowadzenie do domu dobrego lekarza-specjalisty, czy też na wysłanie dziecka do odległej nieraz kliniki lub na letnisko. Lecz robotnika na to nie stać i jedynym środkiem do uratowania chorego dziecka będzie skierowanie go do miejscowego szpitala dziecięcego.

I mimo swej biedy i niedoli robotnik Zagłębia ofiary na szpital dziecięcy nie odmówi. Trzeba tylko do niego dotrzeć. Dowodem tego jest zbiórka na szpital dziecięcy wśród robotników kopalni „Niwka". Bez żadnej agitacji, bez najmniejszego nacisku robotnicy naszej kopalni złożyli 113 zł. I napewno dalszych ofiar nie odmówią. Gdy zaś ze sprawą budowy szpitala dziecięcego dotrze się do ogółu robotniczego, gdy każdy robotnik złoży na ten cel choćby groszową ofiarę, urosną z tego tysiące i szpital dziecięcy w Zagłębiu stanie w krótkim czasie.

Fr. Stachura.

Zniżki i udogodnienia kolejowe

z okazji Wystawy drogowej w Warszawie

Wystawa drogowa wzbudza coraz większe zainteresowanie nietylko wśród mieszkańców Warszawy, ale terenie całego kraju, nie wyłączając nawet województw kresowych.

Pragnąc jak najszerszym sferom publiczności dać możność zobaczenia Wystawy, Ministerstwo komunikacji przyznało na okres od 10-go do 23-go września 50 proc. zniżki indywidualne ze wszystkich stacyj w Polsce do Warszawy.

Bezpłatne zaświadczenia upoważniające do nabycia zniżek wydaja wszystkie delegatury Ligi popierania turystyki przy dyrekcjach kolejowych, wszystkie delegatury Ligi drogowej, wszystkie starostwa powiatowe, Izby przemysłowo-handlowe oraz placówki Orbisu i Wagons Lits Cook.

Zniżki są ważne przy przejazdach II i III klasą pociągami osobowemi, a pośpiesznemi o ile odległość nie jest mniejsza niż 200 klm. Zaświadczenia na zniżki muszą być ostemplowane na wystawie.

Ponadto w dniach 21 i 23 września zorganizowane będą pociągi popularne do Warszawy z Brześcia, Radomia i Sosnowca.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

18 Środa

Dziś Irenye
Jutro Januarego
Wschód słońca 5 m. 27.
Zachód „ 17 m. 52.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Panienka z poste-restante.
PALACE: Dzień wielkiej przygody.
EDEN: Roześmiane oczy.

——xx——

Przygotowania do uroczystości

CHRYSTUSA - KRÓLA W DĄBROWIE

W poniedziałek o godz. 19.30 w Dąbrowie Górniczej, przy miejscowej parafjalnej Akcji katolickiej, odbyło się zebranie, na które przybyli b. licznie przedstawiciele miejscowych organizacji w celu wybrania komitetu uroczystości Chrystusa - Króla, obchodzonej dorocznym zwyczajem w ostatnią niedzielę października.

Posiedzenie zagaił p. mecenas R. Morgulec, którego zarazem przez aklamację powołano na przewodniczącego.

Skład komitetu przedstawił się jak następuje: przewodniczącym został p. mecenas Morgulec, wiceprzewodniczącym ks. proboszcz A. Niedźwiecki, sekretarzem magister praw Krzemieński. Jako członkowie komitetu weszli wszyscy przewodniczący sekcji: programowej, finansowej, prasowo - propagandowej, pochodowej.

Na tem zakończyło się zebranie. Terminy zebrań poszczególnych sekcji będą ogłoszone zainteresowanym w swoim czasie.

——xx——

× **Z LOPP. W BĘDZINIE.** Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP. w Będzinie podaje do wiadomości swym członkom, że w dniu 23 września 1935 roku o godzinie 11-ej rano w lokalu Obwodu w Będzinie przy ul. Sączewskiej 13 odbędzie się walne zgromadzenie obwodu.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 18 września o godz. 8.30 wiecz. Teatr Miejski gra poraz ostatni doskonałą komedję St. Kiedrzyńskiego pt. „KOBIETA I TYRAN" Ceny popularne od 25 gr.

Jutro, dnia 19 września o godz. 4.30 popoł. „NIEBOSKA KOMEDJA" przedstawienie szkolne, staraniem Samopomocy gimn. im. E. Plater w Sosnowcu. Wieczorem o godz. 8.30 „NIEBOSKA KOMEDJA".

——xx——

Podoficerowie rezerwy

JADĄ NA SOWINIEC

Zarząd i komenda OZPR Sosnowiec — Śródmieście zawiadamia członków Koła, że w sobotę dnia 21 września b.r. o godz. 16.30 zostanie pobrana przez delegacje podoficerów rezerwy w obecności władz państwowych, samorządowych, przedstawicieli prasy i pokrewnych organizacyj ziemia do urny żołnierskiej z b. granicy Śląska (most szopienicki). Wobec powyższego zarząd i komenda Koła zarządza zbiórkę wszystkich członków mundurowych, jak i niemundurowanych w sobotę o godz. 16. dnia 21 września r.b. w lokalu przy ul. Piłsudskiego 8. Jednocześnie podaje się do wiadomości członków Koła i ich rodzin, jak również i sympatyków, że sekretarjat OZPR Piłsudskiego 8, przyjmuje zapisy na udział w wyjeździe do Krakowa na Sowiniec od dnia 17 do dnia 20 września włącznie w godzinach od 17 do 19. Wyjazd nastąpi w dniu 22 września r.b. w niedzielę o godz. 5.30 sprzed lokalu OZPR. ul. Piłsudskiego 8. Powrót nastąpi w niedzielę wieczorem o godz. 21. Koszty przejazdu tam i spowrotem 4 zł. 80 gr. od osoby.

——xx——

× **OBNIŻENIE ZAROBKÓW REJENTÓW** Opracowany projekt reformy taksy notarjalnej przewiduje obniżenie opłat za czynności notarjuszów przy wykreślaniu z wykazów hipotecznych. Dotąd pobierano za te czynności 50 proc. normalnej taksy, nowa taryfa przewiduje za nie tylko 20 proc. taksy. Pozatem reforma opłat notarjalnych idzie w kierunku ułatwienia drobnych tranzakcyj własnością nieruchomą, tak, by niebyły one uciążliwe dla małych rolników. Opłaty za drobne akty sprzedaży obniżone mają być z 30 złotych na 20 zł.

Z UŚMIECHEM.

REELEKCJA

Jeszcze się jedne odbyły wybory,
Tym razem Polski do ligowej rady
Są w tem i chwały i zwycięstw pozory,
Lecz lepiej jednak unikać przesady,
Bowiem nie sami cieszym się wyborem,
Lecz i Rumunja razem z Ekwadorem.

Coprawda miejsce dano nam półstałe,
Coprawda siedzim w radzie bezustannie,
To oczywista zwiększa naszą chwałę
Ale gdy głosy obliczym starannie,
To się okaże, że przyjaciół ręce
Dały Rumunji z Ekwadorem więcej.

Prawda, że Liga niewiele już może
I coraz czemś się blamuje nieznośnie,
Wolałbym jednak, aby w tym wyborze
Kraj mój do Rady przeszedł jednogłośnie,
Lub, że potężny jest, by w dzień wyboru
Więcej przyjaciół miał od Ekwadoru.

Ko—Stek.

Rozbudowa kaplicy

NA KOSZELEWIE.

Jak o tem w swoim czasie nadmienialiśmy dyrekcja Tow. francusko - włoskiego przeznaczyła obszerny murowany budynek na Koszelewie na urządzenie kaplicy, dostępnej dla wszystkich mieszkańców Koszelewa i Ksawery, co zostało z zadowoleniem i uznaniem przyjęte przez ludność tych miejscowości, gdyż skutkiem dość dużej odległości kościoła parafjalnego w Będzinie, uczęszczanie do tej świątyni, zwłaszcza podczas niepogody i w zimie, było uciążliwe, szczególnie dla ludzi starszych i słabych.

Okazało się, że kaplica na Koszelewie była bardzo potrzebna, choć bowiem urządzono ją w obszernym budynku, na wszystkich nabożeństwach była tak przepełniona, iż zaszła konieczność rozbudowy kaplicy. Dzięki ofiarności dyrekcji Tow. francusko - włoskiego oraz osób prywatnych i robotników, którzy bezinteresownie oddali swą pracę, przystąpiono do rozbudowy kaplicy i w niedługim czasie znacznie powiększona kaplica będzie mogła pomieścić wszystkich przybywających tu na nabożeństwa.

——xx——

× **NOWE ZNACZKI POCZTOWE Z WIDOKIEM KRAJOBRAZÓW.** Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych wydrukowała na zamówienie ministerstwa poczt i telegrafów nowy nakład znaczków pocztowych z podobizną Pana Prezydenta R. P. Są to znaczki wartości 3 zł. Dalsze znaczki ze serji turystycznej, które niebawem będą wydrukowane przedstawiać będą: znaczek 10-groszowy — Morskie Oko, 20-groszowy — zamek w Czorsztynie, 25-groszowy — Belweder, 30-groszowy — zamek w Mirze (na Wileńszczyźnie), 35-groszowy — zamek w Podhorcach — 50 groszowy — Sukiennice, 55-groszowy — Bibljotekę Baczyńskich w Poznaiu i 1 złotowy — katedrę w Wilnie.

× **Z POCZTOWEGO PW.** W Będzinie w ub. niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie członków pocztowego przysposobienia wojskowego w Będzinie. Na zebraniu był obecny p. mgr. Błachut, jako delegat Zarządu Okręgu nr. V w Krakowie, oraz członkowie P. P. z wszystkich urzędów pocztowych w pow. Będzińskim. Zebranie zagaił prezes oddziału p. Milianowicz, następnie pięciu referentów złożyło sprawozdania z całorocznej działalności, którą delegat zarządu okręgowego określił, jako intensywną. Po ożywionej dyskusji spowodowanej zgłaszanemi wolnemi wnioskami — zebranie zostało rozwiązane. Przybyłych członków podjęto skromnem śniadaniem, po którem w świetlicy odbyła się kilkugodzinna, o miłym nastroju zabawa taneczna.

× **REDUKCJE NA SATURNIE.** Kopalnia Saturn przeprowadza zmniejszenie załogi o 2 procent, skutkiem czego wymówiono pracę około 40 ludziom.

Z życia kupiectwa polskiego
W ZAGÓRZU

W niedzielę, dn. 22 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru oddziału Stow. kupców polskich w Zagórzu, podług następującego programu: godz. 8 — zbiórka w klubie kop. „Mortimer" w Zagórzu; o godz. 9 — uroczysta msza św. w kościele parafjalnym w Zagórzu, poczem powrót z kościoła do sali klubu, gdzie nastąpi powitanie gości. Po odczytaniu aktu poświęcenia sztandaru i wręczeniu go chorążemu, odbędą się przemówienia, a następnie wpisywanie się do księgi pamiątkowej i wbijane gwoździ do sztandaru.

—xx—

Dzień spółdzielczości
W STRZEMIESZYCACH

W dniu 15 b.m. o godz. 8.30 rano obok chrześcjańskiej spółdzielni pieniężnej i spółdzielni „Ogniwo" uformował się pochód, w którym wzięli udział: OMP, ZZZ, szklarnia robotnicza, szkoły, drużyny harcerskie, straż kolejowa z orkiestrą, miejscowe organizacje ze sztandarami oraz olbrzymie rzesze ludności. Na czele pochodu defilowali kolarze na barwnie udekorowanych rowerach. Cały pochód udał się do miejscowego kościoła na uroczystą mszę św. Po nabożeństwie pochód przybył na miejsce zbiórki, gdzie p. Stanisław Duda — sekretarz Urzędu gminnego przywitał zebranych, podkreślając znaczenie Święta spółdzielczości, poczem chór „Lutnia" odśpiewał hymn spółdzielczy.

Przemawiali pp.: Jackiewicz — delegat Stow. spożywców w Warszawie o historji spółdzielczości i J. Wiener o działalności i korzyściach spółdzielni. Ks. Smółka po krótkim przemówieniu dokonał aktu poświęcenia lokali. Wieczorem w sali OMP i staraniem tejże organizacji odbyła się uroczysta akademja z wielce urozmaiconym programem. Lokale spółdzielni były bardzo barwnie udekorowane i iluminowane.

Uroczystość wypadła na terenie Strzemieszyc nader imponująco.

—xx—

× **KRWAWA BÓJKA SZWAGRÓW W CZELADZI.** W ub. niedzielę na ul. Strzeleckiej w Czeladzi pomiędzy szwagrami Stan. Sadowskim i Fel. Polakiem wynikła bójka, wywołana przez pierwszego pod wpływem wódki. Bójka toczyła się częściowo na ulicy, przyczem użyto nawet siekiery. Na miejscu znalazła się policja likwidując awanturę i zatrzymując szwagrów, z których jeden został tylko w bieliźnie.

× **KRADNĄ W BIAŁY DZIEŃ.** W ub. sobotę w Czeladzi dokonano zuchwałej kradzieży mieszkaniowej, która w całym mieście wywołała duże poruszenie. Około godziny 17. gdy wszyscy domownicy udali się na zawody, w których udział brała Walasiewiczówna, szajka złodziei dostała się do mieszkania p. Józefa Siudaka i obrabowała go doszczętnie. Splądrowano całe mieszkanie zabierając wymienionemu 600 zł., biżuterje, garnitury i t.p. nieokreślonej na razie wartości. Gospodarka złodziei świadczy, że mieli oni czas i nie obawiali się ujęcia. Zarządzone dochodzenie dotąd nie dało rezultatu.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Zając Kazimiera, służąca Meryna Szai, usiłowała w mieszkaniu swego pracodawcy przy ul. Kołłątaja 27 w Będzinie, otruć się esencją octową. Desperatkę przewieziono do szpitala w Czeladzi. Przyczyny targnięcia się na życie narazie nie ustalono.

Z krzywdą inwalidów wojennych
otrzymał koncesję żyd Szenicki

Otrzymaliśmy list treści następującej:

Na skutek pisma Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Sosnowcu, ul. Warszawska 14, z dnia 25 lutego b.r. i na skutek osobistych i usilnych interwencyj i poparć w Urzędzie Akcyz i Monopolów Państwowych w Częstochowie prezesa Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Sosnowcu p. magistra praw Tadeusza Dębickiego koncesję na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych otrzymał żyd Owsiej Szenicki zam. w Sosnowcu przy ulicy Nowopogońskiej. Wymieniony żyd Szenicki **w wojsku wogóle nie służył** i uchodził jako dezerter, uchylający się przed odbyciem służby wojskowej i z tego tytułu wytoczona została mu sprawa w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Fakt nadania koncesji osobie, niemającej nic wspólnego z wojskowością oraz osobista interwencja w Urzędzie Akcyz i Monopolów Państwowych w Częstochowie przez prezesa Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Sosnowcu mag. p. Dębickiego **świadczy o wysoce niezdrowych stosunkach gospodarczych w Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Sosnowcu,** tembardziej że nadanie koncesji osobom nieuprzywilejowanym godzi bezpośrednio w egzystencję prawdziwych inwalidów wojennych wojsk polskich, którzy czekają na tak zwany wakans od roku 1926.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości, uprzejmie prosimy aby odpowiednie władze wyciągnęły jaknajdalej idące konsekwencje celem ukrócenia rozwydrzonego szafarstwa koncesjami alkoholowymi przez „panów Dębickich" ze szkodą prawdziwych inwalidów wojennych wojsk polskich.

Inwalida wojenny 80%-wy
STANISŁAW MACHA
kawaler Orderu „Virtuti - Militari".

Potwierdzeniem listu p. Macha jest pismo Izby Skarbowej w Kielcach (nr. IV 2-301) konc. 35) do Zarządu wojewódzkiego Zwiazku inwalidów wojennych R. P. w Kielcach, ul. Staszica nr. 3.

Pismo to brzmi, jak następuje:

Legja Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich im. gen. J. Sowińskiego — Zarząd Wojewódzki w Sosnowcu wniosła tu zażalenie z dnia 3.VIII.1935 L. 311-35 na odmowne załatwienie przez Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Częstochowie prośby 30% inwalidy wojennego Piotra Kanickiego z Sosnowca o nadanie zezwolenia na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych w Sosnowcu przy ulicy Czeladzkiej 24, a natomiast nadanie takiego zezwolenia **niczem i z żadnych tytułów nieuprzywilejowanemu Owsiejowi Szenickiemu w Sosnowcu.**

Po zbadaniu przedłożonych akt Szenickiego Izba Skarbowa stwierdziła, że Szenicki otrzymał zezwolenie na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych w Sosnowcu na skutek Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Sosnowcu z dnia 25 lutego 1935 r. L. 177-35, w którem tenże Związek oświadcza, że **nie będzie miał żadnych zastrzeżeń wrazie udzielania Szenickiemu koncesji,** a ponadto prezes tego **Koła osobiście i usilnie popierał kandydaturę Szenickiego.**

O powyższem Izba zawiadamia celem **pouczenia Koła, by nie interwenjował i nie popierał pisemnie osób nieuprzywilejowanych i nienależących do Związku Inwalidów Wojennych.**

Ze śliwkami pod tramwaj
Nieszczęśliwy wypadek 12-letniego chłopca

Przyjeżdżający do Zagłębia z okolicznych miejscowości wieśniacy są **stale niepokojeni przez rozwydrzonych uliczników,** którzy gromadnie otaczają wozy i korzystajjąc z nieuwagi wieśniaków, kradną owoce, a niekiedy każdy przedmiot, jaki wpadnie im pod rękę.

W ubiegły poniedziałek jednego z takich chłopów spotkało nieszczęście. Mianowicie na ul. Dietlowskiej w Sosnowcu zatrzymał się jakiś wieśniak, mający **na furmance śliwki na sprzedaż.**

Koło wozu odrazu zaczęli się kręcić ulicznicy i jeden z nich, korzystając z tego, że **wieśniak zajęty był sprzedażą owocu,** zaczął z drugiej strony furmanki **wyciagać śliwki.**

Tymczasem wieśniak spostrzegł kradzież i zaczął krzyczeć, wobec czego **ulicznik, z kilkoma skradzionemi śliwkami w garści począł uciekać.** Ucieczka zakończyła się fatalnie, gdyż chłopiec wpadł pod przejeżdżający tramwaj i odniósł tak dotkliwe obrażenia **głowy, iż w stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala ubezpieczalni.**

Nazwiska **jego** nie można było narazie ustalić, dopiero kiedy w szpitalu odzyskał przytomność, okazało się, iż **jest to 12-letni Władysław Ziętara,** syn robotnika, zamieszkały przy ulicy Malczewskiego 3.

Chłopcu narazie niebezpieczeństwo utraty życia lub kalectwa nie grozi.

Ponura zbrodnia w Szopienicach
Ukamieniowanie 16-letniego chłopca

W nocy z niedzieli na poniedziałek 16 b.m. w Szopienicach dokonali nieznani sprawcy ohydnej zbrodni na osobie 16-letniego chłopca **Alojzego Ebischa,** bezrobotnego, z Wielkich Hajduk w powiecie Świętochłowickim.

Funkcjonarjusze kolejowi udający się do służby, dokonali ponurego odkrycia o godz. 6 nad ranem **obok toru kolejowego Sosnowiec — Szopienice.**

Mianowicie u podnóża nasypu obok mostu kolejowego nad ul. 3 Maja znaleziono zwłoki chłopca, które przedstawiały widok **mrożący krew w żyłach.**

Ze straszliwie zmasakrowanej głowy spływała obficie krew. Opodal leżało **kilka kamieni wagi około 5 kg.** również zalanych krwią, co wskazywało wyraźnie na sposób, w jakim dokonano bestjalskiego mordu.

Chłopiec leżał bez znaku życia.

Był on bez marynarki. Natychmiast zaalarmowano policję. Niebawem na miejsce przybył podkomisarz Witała z posterunku w Szopienicach.

Wkrótce potem przybył kierownik wydziału śledczego z Katowic komisarz Brodniewicz z kilkoma wywiadowcami oraz komisja sądowa z sędzią śledczym Krupińskim i podprokuratorem Riegerem.

Wstępne dochodzenia wykazały, że **Ebisch został najpierw pobity przez kilku nieznanych osobników, a następnie, kiedy stracił przytomność, w nieludzki sposób ukamienowany.**

Ebisch doznał zmiażdżenia czaszki i licznych na całem ciele.

Tło morderstwa **nie jest dotychczas wyświetlone.** Po dokonaniu oględzin i odfotografowaniu, przewieziono je do kostnicy szpitala gminnego w Szopienicach, gdzie popołudniu odbędzie się **sekcja.**

W związku z morderstwem wśród miejscowych mętów dokonano licznych aresztowań.

W Szopienicach odkrycie ponurej zbrodni wywarło silne wrażenie.

Na miejscu, gdzie dokonano strasznego czynu, zbryzganem obficie krwią, gromadzą się przez cały dzień **tłumy publiczności, żądnej sensacji.**

PROGRAM RADJOWY

ULUBIONE PIOSENKI

Dwa razy w Polskiem Radjo usłyszą zwolennicy piosenki dn. 19 bm. swych ulubieńców swe ulubione utwory: o godz. 15. szereg piosenek lekkich w wykonaniu: L. Szczepańskiej, Boda, Modzelewskiej, Chóru Erjana i td., zaś popołudniu o godz. 18.45 koncert o innym wprawdzie zakroju, bo pieśni wysoce artystyczne i poważne, jak Perkowskiego, Niewiadomskiego, Karłowicza, Mierzejewskiego itd. Wykonają je znakomici śpiewacy: Ewa Bandrowska-Turska, Czaplicki, Nowicka i Nowita. Obie audycje z płyt.

MUZYKA LUDOWA NA ORKIESTRĘ

Zawsze bliską nam i miłą muzykę ludową, pieśń ludową, na orkiestrę przełożoną usłyszymy w P. R. dn. 19 bm. o godz. 15.15. Będą to dwie wiązanki pieśni ludowych. Wł. Macury — wiązanka pieśni śląskich, które napotykają na coraz to większe zainteresowanie innych dzielnic Polski, oraz wiązanka pieśni ludowych Szopskiego w opracowaniu na orkiestrę M. Rudnickiego.

JAKÓB GIMPEL I JÓZEF WOLIŃSKI

Dwóch znakomitych solistów usłyszymy w transmisjach z rozgłośni regjonalnych dn. 19 bm. o godz. 18. ze Lwowa doskonałego pianistę Jakóba Gimpla w programie składającym się z drobnych, lecz wysoce wartościowych utworów fortepianowych przyczem na specjalną uwagę zasługują kompozycje Polaka Gradsteina, oraz o godz. 21.35 z Poznania jednego z najlepszych naszych tenorów Józefa Wolińskiego w audycji „Naszych pieśni".

KONCERT SYMFONICZNY

W czwartkowym koncercie symfonicznym Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego dn. 19 bm. o godz. 22 usłyszymy między innemi kompozycjami znanemi i popularnemi: Mendelsohna Uwerturę „Ruy Blas" skomponowaną do dramatu Victora Hugo w przeciągu trzech dni, oraz Svendsena, kompozytora z drugiej połowy wieku 19-go „Epizod na wielką orkiestrę, op. 9, Karnawał paryski". Stosownie do tytułu wre tu i kipi wesołe życie paryskie, w czasie karnawału szczególnie beztroskie i swawolne. Na chwilę tylko uspakaja się gwar, by ustąpić miejsca czułemu, miłosnemu epizodowi. Wkrótce powraca wesołość, ruch i niepohamowana radość życia i użycia.

KONCERT „HEJNAŁU".

Lwowski zespół mandolinistów „Hejnał", który pod dyrekcją A. Eplera zdobył sobie w ciągu kilkunastu lat istnienia, jedno z pierwszych miejsc wśród tego rodzaju zespołów polskich, wystąpi w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 15.30 z koncertem melodyjnych utworów.

ŚRODA, 18 WRZEŚNIA

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 „Pierwsze jaskółki sezonu" — pogadanka — wygłosi Marja Dobrowolska. 12.30 Koncert z płyt gramofonowych. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Trio Stanisława Rymowicza. 16.00 „Wędrówki dookoła globu": „Święto chryzantem w Japonji". Audycja dla dzieci starszych w opracowaniu W. Trojanowskiej. 16.20 Kwartety wokalne Brahmsa. 16.45 Rozmowa muzyki ze słuchaczem radja. 17.00 „W dżungli polskiej" — reportaż wygł. red. St. Dzikowski. 17.15 Pieśni w wyk. Józefa Schmidt'a oraz fantazje operowe. 17.50 „Świat się śmieje" przegląd humoru zagranicznego. 18.00 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. 18.30 „Ogrodnik śląski". Pogadankę pt. „Wskazania i rady dla miłośników ogrodnictwa — wygł. Wł. Włosik. 18.45 Recital śpiewaczy Stelli Martini. 19.00 „Bibljoteki polskie na Śląsku" — odczyt. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 „Samoloty i ludzie". „Najstarszy sprzęt powietrzny — balon" — reportaż wygłosi kpt. pilot Z. Burzyński. 20.00 Mało znane walce koncertowe. Koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. Adama Hermana. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 III audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina (1810—1849). 21.35 Kwadrans poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w opr. Henryka Ładosza. 21.50 „Zdobycze medycyny" „O możliwości leczenia raka" — odczyt wygł. dr. Józef Laskowski. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Juljan B., Niwka. W sprawie Pana interesującej najlepiej będzie zwrócić się do dyrekcji Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

KRONIKA ZAWIERCIA

Tragiczna śmierć
EPILEPTYKA POD ZAWIERCIEM

Onegdaj o godz. 12 w południe na polach wsi Blanowice, gminy Kromołów zmarł mieszkaniec Blanowic, 50-letni Jan Miśta. Jak ustalono, zmarły staruszek już od 13 lat cierpiał na „padaczkę" i według wszelkiego prawdopodobieństwa Miśta zmarł w czasie ataku tej strasznej choroby. Trupa znaleziono na polach z twarzą, obróconą do ziemi.

—xx—

× **ZAINTERESOWANIE WYSTAWĄ OWOCÓW.** Jak już podawaliśmy, w niedzielę odbędzie się w Zawierciu, w sali Domu ludowego wystawa owoców, która wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa zawierciańskiego. Otwarcie wystawy nastąpi o godzinie 11 w południe. Wejście na wystawę jest bezpłatne Po wszelkie informacje należy się zgłaszać do powiatowego instruktora OTO. i KR. p. Wacława Wereszczaki.

×**KONFERENCJA W SPRAWIE STRAJKU ŚLUSARZY.** Wczoraj pod przewodnictwem inspektora pracy z Sosnowca p. Wesołowskiego odbyła się konferencja w inspektoracie pracy w Zawierciu, celem zlikwidowania strajku 230 ślusarzy zakładów przemysłowych Poręba w sprawie wypłacenia ślusarzom 20% premji od dniówek i akordów. W konferencji ze strony fabryki wzięli udział pp.: prezes centrali zakładów Poręba dyr. Kalinowski, inż. Misiurewicz i inż. Burmat, z robotników: delegat z głównego zarządu ZZZ W. Stefańczyk, sekretarz okręgowy ZZZ z Sosnowca p. J. Rylski i delegaci fabryczni ZZZ z fabryki Poręba Konferencja trwała od godziny 9.30 rano do godz. 2.30 popołudniu.

×**SPŁOSZENI ZŁODZIEJE Z PLEBANJI** Jak już wczoraj podawaliśmy w Zawierciu na plebanji nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania. Otóż jak się dowiadujemy, nieznani złodzieje, korzystając z nieobecności zawierciańskiego proboszcza, ks. prałata Franciszka Zientary, który przebywał z kompanją w Częstochowie, włamali się do budynku plebanji z soboty na niedzielę, około godziny 2 popółnocy, próbując się dostać do mieszkania ks. prałata Zientary i innych księży. Złodziejaszkom jednak niefortunna wyprawa złodziejska nie powiodła się, gdyż zostali spłoszeni przez domowników i nic nie zdążyli zrabować.

×**POŻAR POD ZAWIERCIEM.** Onegdaj o godzinie 8 wieczorem wybuchł pożar na Józefowie pod Zawierciem. Ogień strawił jeden dom mieszkalny wraz z zabudowaniami. Do pożaru przybyły straże: miejska z Zawiercia i dwie inne. Dzięki wysiłkom straży ogień nie przedostał się na domy sąsiednie. Przyczyny pożaru nieznane

KRONIKA OLKUSZA

3 zagrody w płomieniach
SPOWODU ZBRODNICZEGO PODPALENIA

W nocy na 17 bm. we wsi Jerzmanowica, gm. Sułoszowa, wskutek zbrodniczego podpalenia spłonęły doszczętnie trzy zagrody wraz z narzędziami rolniczemi, sprzętami domowemi i tegorocznemi zbiorami na szkodę wdowy Zofji Szlachta, Jana Szlachty i sukc. Wincentego Szladowskiego.

Ogień wybuchł w szopie Zofji Szlachta, następnie przeniósł się na sąsiednie budynki. Policja jest już na tropie podpalacza.

—xx—

Rozpaczliwy krok
19-LETNIEGO MŁODZIEŃCA

Onegdaj w mieszkaniu swych rodziców, popełnił samobójstwo z broni myśliwskiej, strzelając w okolicę serca, 19-letni Jan Bednarz, mieszkaniec wsi Podlesice, gm. Kroczyce.

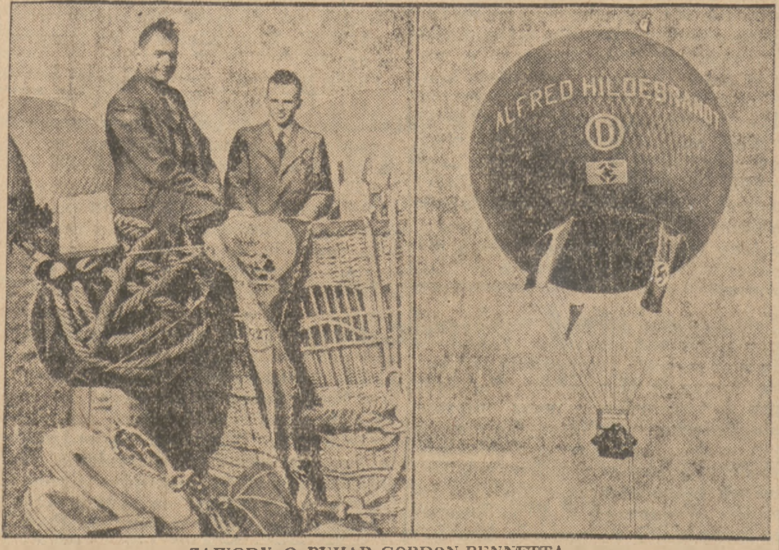
Bednarz od pewnego czasu zdradzał objawy choroby umysłowej. Broń myśliwską posiadał jego ojciec nielegalnie.

—xx—

× **EGZAMINY W STRAŻACH.** Komisja kwalifikacyjna w osobach pp.: instruktora nowicz. (przewodniczący), L. Zgadzaja, naczelnika straży z Wolbromia i J. Supernaka, zast. naczel. str. fabr. „Olkusz", przeegzaminowała onegdaj 24 oficerów i podoficerów straży rejonu Wolbromskiego i jangrockiego. Prymusem jest p. Czes. Aniołek, sekcyjny straży z Wolbromia.

× **DUR BRZUSZNY W OLKUSZU.** W tych dniach w Olkuszu zachorowało kilka osób w różnych punktach miasta na dur brzuszny. Magistrat olkuski rozkleił ostrzeżenia, aby ludność zachowała ostrożność i unikała domów, w których pojawiła się ta choroba.

× **OKRADZENIE KUŹNI.** W nocy na 17 bm. nieznani sprawcy okradli kuźnię Stanisława Chochoła w Olkuszu (przy ul. Ogrodzienieckiej), zabierając narzędzia kowalskie i ślusarskie, ogólnej wartości okoł 300 zł.



ZAWODY O PUHAR GORDON-BENNETTA.
Na lewo: załoga balonu niemieckiego, a na prawo start tego balonu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zmiany szeregu podatków
PRZYGOTOWUJE SIĘ W MINISTERSTWIE SKARBU

Zapowiedziane przez władze skarbowe zmiany podatkowe są już **stopniowo wprowadzane w życie.** Do fragmentów tej reformy zaliczyć należy wprowadzenie w życie **nowej ordynacji podatkowej**, która jednak wykazuje szereg braków i będzie znowelizowana. W tej sprawie już są wysuwane projekty, które będą uzgodnione z izbami samorządu gospodarczego. Pozatem przystąpiono do radykalnego zreformowania **podatku gruntowego.** Jest to praca wyjątkowo skomplikowana, bowiem wymaga podziału terenów rolnych na kategorje i klasy. W tym celu powołano już wojewódzkie komisje klasyfikacji gruntów. Prace obliczono są **na 2 lata.**

Następnie przewiduje się przystąpienie **do reformy podatków komunalnych**. W tej dziedzinie panuje istny chaos. Władze skarbowe dążą do zredukowania tych obciążeń, które, zdaniem czynników podatkowych, **osłabiają płatników na niekorzyść skarbu.**

Z drugiej strony samorządy chciałyby jaknajwięcej **wyzyskać obywatela.** Doszło w niektórych miejscowościach do tego, że na cele związku komunalnego podatnik **płaci trzy razy więcej, niż na skarb państwa.** Zreformowanie podatków komunalnych objęłoby również **podatek od lokali.** Wymaga także zmian **podatek od nieruchomości, od placów niezabudowanych, podatek od siedzenia, podatek od psów.**

Wszystkie ustawy, normujące te opłaty są **przestarzałe i nieprzystosowane do życia.** Departament podatkowy Ministerstwa skarbu rozpoczął już przygotowania projektu reformy. Godzi się zaznaczyć, iż po przeprowadzeniu zmian w dziedzinie podatków komunalnych **Ministerstwo przystąpi do prac nad reforma podatków dochodowego i obrotowego.**

Kronika gospodarcza.

POCZTA DAŁA DEFICYT W LIPCU. Władze pocztowe dokonały zamknięcia rachunkowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" za miesiąc lipiec r.b. Dochody poczty wyniosły w tym miesiącu 14.2, rozchody zaś 14.7 milj. zł. Nadwyżka wydatkó nad wpływami wyniosła w lipcu około pół miljona zł. Należy zaznaczyć, iż na wykup akcyj „Polskiego Radja" osygnowano w lipcu 837 tys. zł., na spłatę pożyczki kablowej 1,1 milj. zł. a na spłatę pożyczki angielskiej 202 tys. złotych.

WZROST WYWOZU WYROBÓW HUTNICZYCH. Wywóz wyrobów hutniczych wykazał w sierpniu dalszy wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem. W sierpniu b. r. wywóz tych artykułów wynosił 23,693 t. wobec 16.294 t. w lipcu b. r., wzrost więc eksportu w sierpniu w porównaniu z lipcem wynosił około 45,4 proc. W porównaniu z sierpniem r. 1934 wywóz wyrobów hutniczych w miesiącu sprawozdawczym powiększył się jeszcze silniej. Na tak znaczne zwiększenie eksportu wpłynęły przedewszystkiem większe wysyłki szyn do Brazylji, akcesorjów kolejowych do Iraku oraz wyrobów walcowanych do Argentyny, Holandji i Niemiec.

ZASADY UDZIELANIA KREDYTÓW Z FUNDUSZU PRACY. Biuro główne Funduszu Pracy ustaliło zasady, ajkiemi będą kierować się władze przy udzieleniu kredytów w r. 1936-37. 1) Udzielanie kredytów na roboty bezpośrednio rentujące się będzie się odbywało w formie pożyczek, a inne zaś w miarę możności w formie dotacyj: 2) pierwszeństwo do otrzymania kredytu będzie przysługiwać takim inwestycjom, które zostały poczęte przy pomocy finansowej Funduszu Pracy i bez dalszej pomocy nie mogą być ukończone, przyczem wykazują większą celowość z punktu widzenia interesu społecznego, zapewniają większą bezpośrednią rentowność, dają zatrudnienie większej ilości bezrobotnych i wreszcie wykażą się większym procentowo udziałem własnym kredytobiorcy lub osób trzecich.

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE

Jak donosi prasa żydowska, grupa umundurowanych narodowców wtargnęła siłą do wielu sklepów żydowskich w Widzenie pod Łodzią, **zdemolowała urządzenia sklepowe i zniszczyła produkty żywnościowe.**

M. in. w jatce Berisza Nowaka oblano mięso karbolem, a w cukierni Wunsza, w sklepie spożywczym Borensterna **zniszczono większe ilości towarów.** Policja prowadzi dochodzenie.

Jak podaje prasa żydowska, napady te wywołały przygnębiające wrażenie wśród okolicznej ludności żydowskiej.

Z CAŁEJ POLSKI

POTOMKOWIE PŁK. KILIŃSKIEGO

W Toruniu mieszka p. Antoni Kiliński, urodzony 12 czerwca 1864 r., prawnuk w prostej linji Jana Kilińskiego, szewca - pułkownika, bohatera powstania kościuszkowskiego w r. 1794.

Jan Kiliński pochodzi. z Poznańskiego. Urodził się 1760 w Trzemesznie, a w r. 1780 osiadł w Warszawie, kupiwszy sobie dom przy Szerokim Dunaju nr. 5. Już podczas Sejmu 4-letniego w latach 1788—1792 dał się poznać jako gorący patrjota, w czasie zaś powstania stanął na czele ludu warszawskiego. Wzięty do niewoli moskiewskiej, umarł po powrocie do Warszawy w r. 1819.

Mieszkający w Toruniu p. Antoni Kiliński jest **prawnukiem Jana.** W roku 1921 przebywał on w Warszawie, na stałe jednak osiedlił się później w Toruniu, gdzie do tej pory zamieszkuje.

Najstarszy syn p. Antoniego Kilińskiego, Stanisław, mieszka w Warszawie i ma 7-letniego syna Wojciecha, który jest **praprawnukiem kościuszkowskiego bohatera.**

Potomkowie bohaterskiego szewca-pułkownika mieszkają również w **Bydgoszczy i w Ameryce.**

50.000 ZŁOTYCH WYKOPANO W MAJĄTKU GEN. SOSNKOWSKIEGO

W czasie pracy na polach w majątku Porażyn, własności gen. Sosnkowskiego, robotnicy wykopali **większą ilość banknotów, które**— jak stwierdzono, **wynosiły razem 50.000 zł.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa **pieniądze te pochodzą z kradzieży,** dokonanej przed dwoma laty **w cukrowni w Opolenicy.**

Skradziono tam wówczas **100.000 zł.** a dochodzenie, jakie przeprowadzono, nie zostało uwieńczone rezultatem.

OSZALAŁY MASZYNISTA PROWADZI POCIĄG ZE STANISŁAWOWA

Niezwykłą przygodę przeżyli **pasażerowie** pociągu podmiejskiego, który **wyjechał z dworca w Stanisławowie.**

Już zaraz po ruszeniu pociągu, **palacz** lokomotywy zwrócił uwagę na **niezwykłe zachowanie się maszynisty.**

Puścił on z miejsca **pociąg z najwyższą szybkością, wydając dzikie okrzyki i gwizdy.** Dojechawszy do pierwszej stacji (a był to pociąg podmiejski), nietylko nie okazał zamiaru zatrzymania pociągu, **ale nawet nie zwolnił tempa.**

Wśród pasażerów powstał **popłoch nie do opisania.**

Palacz rozumiejąc, że niezatrzymanie pociągu grozi nieuniknioną katastrofą, **usunął szalonego maszynistę od korby** i **przytrzymując go jedną ręką, drugą zatrzymał pędzący pociąg.**

Maszynistę Tadeusza Wencla, **który uległ atakowi furji** odwieziono niezwłocznie do Stanisławowa, a stamtąd do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

BOHATERSKA ŚMIERĆ UCZENICY W WARSZAWIE

W niedzielę, korzystając z upału, tłumy Warszawiam wybrały się na **plażę wiślaną.**

Na plaży na Saskiej Kępie wszczęto popołudniu alarm; **tonęła podobno jakaś uczenica.**

Wypadek ten zauważyła 20-letnia uczenica Szajngrosówna i **rzuciła się na ratunek, przyciągając tonącą po kilku minutach do brzegu.**

Sama jednak straciwszy siły **zaczęła tonąć niedaleko od brzegu.**

Ponieważ wszyscy byli zajęci udzielaniem pomocy uratowanej, nikt nie zwrócił **uwagi na ratowniczkę.**

Dopiero po chwili poczęto szukać Szajngrosówny. **Wydobyto ją dopiero po 40 minutach.**

Lekarz pogotowia stwierdził śmierć **prawdopodobnie wskutek udaru sercowego.**

FACHOWO

Elektrotechnik wraca do domu i zastaje swego pięcioletniego synka z przewiązanym palcem i skrzywioną buzią.

— Co ci się stało w palec, Jasiu. Skaleczyłeś się?

— Nie, tatusiu, tylko złapałem pszczołę a ona nie była na końcu izolowana...

NA MANEWRACH

Panie kapitanie: szeregowiec Pryszcz melduje posłusznie: dwóch zabitych, jeden ja drugi zaraz przyjdzie.

„CZUWAJ” dodatek harcerski Nr. 25

HISTORJA HARCERSKIEJ DRUKARNI W DĄBROWIE

ORGANIZOWANIE DRUKARNI

Pomysł zorganizowania drukarni harcerskiej **powstał w 1917 r. w gronie druhów śp. Józefa Piotrowskiego Stanisława Piaskowskiego i Gustawa Szpajdla**, w czasie, kiedy organizacje niepodległościowe Zagłębia Dąbrowskiego odczuwały wybitnie potrzebę posiadania drukarni niezależnej od władz austrjackich.

Po porozumieniu się **z Władysławem Wąsikiem**, miejscowym komendantem POW., śp. drużynowy **Józik Piotrowski** utworzył zespół który podjął starania około zakupna maszyny, sprzętu i rozpoczęcia pracy. O gotowości sprzedaży bostonki dowiedział się przypadkowo **druh Stanisław Piaskowski**, wkrótce też pojechano do Olkusza, gdzie za **cenę 1000 koron nabyto maszynę** od p. Stacburskiej i przewieziono koleją do Strzemieszyc.

Tu już zachodziły pewne obawy. Chcąc zatem zgubić ślad, wynajęto furmankę, i od Strzemieszyc opakowaną drukarnię powieziono polami do Dąbrowy, aby tam, korzystając z tolerancyjnego stosunku okupantów względem harcerstwa umieścić drukarnię w harcerskiej izbie.

Teraz pragnąc uzyskać drugą część drukarni tj. zecernię, organizatorzy wtajemniczyli w swoje zamiary **śp. Józefa Baziora**, współwłaściciela drukarni „Zorza” w Dąbrowie, który jako działacz robotniczy przychylnie potraktował harcerskie zamiary.

Za niewielką **opłatą** odstąpił potrzebne czcionki, a także ofiarował kasztę rozbieraną, która pozostała po rozbitej w r. 1905 drukarni socjalistycznej. Dodać należy, że wielkie ułatwienia natury finansowej poczynił na rzecz organizującej się drukarni **dr. Adam Piwowar.**

Drukarnia została podzielona na 2 części: 1) samą maszynę, którą umieszczono w izbie harcerskiej przylegającej do mieszkania **rodziny Piotrowskich** i 2) zecernię, przechowywaną w spiżarce rodziny **druha G. Szpajdla** zamieszkałego opodal.

SŁUŻBA W KONSPIRACJI.

Rozpoczęła się praca. Te części maszyny, które podczas pracy powodowały hałas, zostały **opatrzone gumowemi włókami i owinięte materiałem głuszącym podejrzany odgłos**. Zaczęły płynąć na Zagłębie odezwy, wydawnictwa, instrukcje...

Drukarnia, zasadniczo własność P. O. W., pracuje w ciągu kilku miesięcy zupełnie niedostrzeżona przez okupantów, nagle, kiedy po wydrukowaniu dużej ilości odezw przystąpiono do druku wydawnictwa, **„Zadania i metody POW.”** i połowa pracy została dokonana, **nastąpiło wykrycie drukarni.**

WSYPA I ARESZTOWANIA

Oto jeden z członków POW. **Zygmunt Burhardt**, przejeżdżając przez ówczesną granicę austrjacko - rosyjską, stację Maczki, został aresztowany. Przy poddanym rewizji żandarmerja znalazła pocztę, którą jako kurjer wiózł do Zagłębia z Krakowa, oraz zapiski i nazwiska w notesie, między którem było nazwisko **śp. Józefa Piotrowskiego.** Następuje rewizja. Przy „szczegółowem” przetrząśnięciu mieszkania rodziny Piotrowskich, w izbie harcerskiej, która była częścią składową mieszkania tejże rodziny — **znajdują austrjacy drukarnię.**

Zostają aresztowani **rodzice oraz synowie Stefan i Michał Piotrowscy. Około czterdziestu harcerzy idzie do więzienia**, a jedynie śp. Józefowi Piotrowskiemu udaje się zbiec do Staszowa, gdzie wkrótce odbywa się kurs harcerski, przy współudziale **dr. Strumiłły i ks. Mauersbergera.**

Maszyna wraz z aktami, drukami i dowodami i aresztowanymi **zostaje wywieziona do Lublina**. Zecernię, mimo wielkiej gorliwości żandarmerji, udaje się ocalić, kryjąc cześć w **stawie na „Zielonej”, resztę w izbie druż.**

Po rozbrojeniu okupantów przyszła nowa potrzeba, rok 1920, nie czas było myśleć o drukarni.

KUPNO NOWEJ

I dopiero w. r. 1922, aby nie stracić tradycyjnej ciągłości, datującej się od r. 1905 postanowiono na nowo drukarnię zorganizować.

Urządza przeto drużyna wraz ze swym patronatem zabawę na „Zielonej” i za fundusze tą drogą zdobyte staje w izbie **nowa podobna z wymiaru do starej — „bostonka“.**

Skupiają się koło maszyny spowrotem starzy peowiacy-harcerze, a choć wielu z nich zostało na polu chwały, z drużynowym śp. Józikiem Piotrowskim na czele — przecież ideałom żyjący są wierni.

DRUKARNIA HUFCA PRACUJE.

Nie urwie się nić pięknej tradycji. Drukarnia hufca dąbrowskiego znowu prowadzi swą robotę i nietylko pracuje w miejscu, ale bierze udział w zlotach narodowych we Lwowie, Warszawie, Poznaniu i Spale, jest na dżem bo w Gödölle.. **Jedyna to drukarnia polowa w całym światowym związku skautowym**, co mogliśmy stwierdzić na zlotach w Arrove Parku i Gödölle.

W. B.

MY PRZY TOBIE...

Druhowi Delongowi poświęcam.

W wilgotnych murach pepickiej katowni,
Zdan na igraszkę bezdusznych tyranów —
Tych, co z sumienia odarci łachmanów
Stracili czucie, w czem ludziom podobni..
Nie trać nadziei, nowoczesny Hiobie
Czuwaj!... bo my przy tobie!

Wiemy, że znosisz katusze bez winy...
Jako za słońcem tęsknisz i swobodą,
Że nieraz nocką i sny ci przywiodą
Zjawę dni przeszłych, jak zbaśni krainy...
Lecz nie trać wiary — wszak żyjesz! — choć w grobie...
Czuwaj!... bo my przy tobie..

Ból cię uświęci, a nas zbliży w duszy
Sercem czujemy się braćmi, choć zdala
Wiedz, że protestów niewstrzymana fala
Krzykiem tysięcy braci świat poruszy!
My ci współczujem, lecz nietrwaj w żałobie..
Czuwaj!... bo my przy tobie!

Cierpisz dla Polski., za Spisz.. za Orawę,
Lecz duch twój wolny i tyś wolnym człekiem!
My na oprawców klątw cisnęli stekiem,
Bo i nas pieką twoje rany krwawe...
Więc, choć w zamknięciu, masz tam nas przy sobie!
Czuwaj!.. bo my przy tobie!

L. Ziółek.

Nowy rok harcerski

w hufcu sosnowieckim

I sosnowiecki hufiec harcerzy, choć bez wyborów, zmienił skład „gabinetu” z nowym rokiem harcerskim. Dotychczasowy komendant phm. L. Ziółek zrzekł się zaszczytnej funkcji wodza 600 sosnowieckich „czuwajów”, a ster hufca objął **nowomianowany hufcowy dh. phm. Roman Korek.**

Nowa „władza” z miejsca daje „ostrogę” robocie... Odbyło się zebranie zaproszonych miejscowych instruktorów, na którem był również obecny **komendant Chorągwi „Biały Lis” — Brzeziński** i gdzie ustalono osobowo skład komendy hufca: Komendant: phm. R. Korek, zastępca dh. Drożdż **Longin H. O.**, sekretarz — dr. Domański Paweł i referenci: **phm. L. Ziółek, phm. St. Kopański, phm. B. Jakubowicz, phm. St. Konieczko, H. O. Wł. Sobieraj i wyw. St. Żydaczewski.**

W związku z ogłoszonym przez główną kwaterę w Warszawie trzechletnim wyścigiem pracy w ZHP. drużyny podejmą żywszą akcję, a nawet **spodziewane są pewne przesunięcia na stanowiskach komendantów drużyn. Komendant zamyśla nawet ufundować cenne nagrody dla wyróżniających drużyn.** W najbliższych dniach należy się spodziewać zwołania zbiórki hufca (kto wie, czy nie alarmowej? na psa urok), celem wspólnego zapoczątkowania roku nowej pracy, jako też powtórnych zawodów wioślarskich na Czarnej Przemszy o puhar przechodni, ufundowany przez Koło przyjaciół Chorągwi, a który w roku ubiegłym zdobyli wioślarze z „Dwójki” przy gimnazjum Staszica.

Lokal komendy hufca mieści się w szkole powszechnej przy ul. Wawel: sekretarjat czynny jest w środy od godziny 18 do 19-ej.

Odprawa drużynowych

w Dąbrowie

W ub. sobotę odbyła się **odprawa drużynowych hufca dąbrowskiego**, która w siedzibie „Jedynki” dąbrowskiej zgromadziła około 14 kierowników pracy. Z uwagi na nieprzygotowania do zebrania izbę drużyny, odprawa odbyła się w „podziemiu”, gdzie drużyna 1 z. dzięki wysiłkowi jednostek otrzyma b. przyzwoite pomieszczenie na magazyn, inwentarz, czy chodby izbę zuchów.

Z ciemnej, brudnej nory w ciągu miesiąca wytężonej pracy prowadzonej pod czynnem kierownictwem **instruktora P. Reronia** powstał solidny, odmalowany, miły lokal, z podłogą, szafkami i [illegible]anami udekorowanemi emblematami harc. Tutaj to, w podziemiu, przemówił do zebranych hufcowy, **harcmistrz St. Piotrowski**, wzywając do owocnej, porządnej pracy, aby drużyny stanęły do uroczystości 25-lecia silne i mocne. W wolnych wnioskach zgłoszono projekt ufundowania **tablicy pamiątkowej ku czci poległych za Polskę harcerzy hufca dąbrowskiego.**

Przyszłą odprawę postanowiono odbyć w Zagórzu.

Nieobecni drużynowi: 1 z.. 48 z.. 60 z.. 76 z.

Uroczystość harcerska

W WOJKOWICACH KOMORNYCH

Pod protektoratem dh. przewodniczącego Zw. harc. polskiego dr. Michała Grażyńskiego wojewody śląskiego i inż. Przedpelskiego Józefa, naczelnego dyrektora Tow. „Saturn” w dniu 22 września br. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru 36 drużyny harc. żegl. w Wojkowicach Komor.

Program uroczystości: godz. 9.15 zbiórka zaproszonych organizacyj obok kiosku przy ul. Staszica, godz. 9.40 wymarsz do kościoła, a po nabożeństwie poświęcenie sztandaru, godz. 11 odmarsz na plac przy strażnicy, gdzie nastąpią przemówienia, wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Po uroczystem wręczeniu sztandaru drużynie harcerze odmarsz do izby harcerskiej, gdzie odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej w hołdzie poległym na polu chwały harcerzom 36 drużyny. O godzinie 13 otwarcie wystawy.

Kronika harcerska

MIANOWANIA STARSZYZNY. Rozkazem naczelnictwa L. 11-35 został mianowany harcmistrzem phm. Donat Datoń — kierownik pracy zuchowej Chorągwi Zagłębiowskiej.

JESIENNE ZAWODY STRZELECKIE CHORĄGWI. Od dnia 22 do 29 września odbędą się na terenie całej Chorągwi „IV korespondencyjne zawody strzeleckie o mistrzostwo Chor. Zagl. Jako nagrody dla zwycięskich zespołów są przeznaczone: statuetka (nagroda Kom. Chor.), puhar srebrny (ofiarowany przez pow. kom. PW. i W.F. w Będzinie i dyplomy.

KURS INSTRUKTORSKI HODR. Referat pracy głównej kwatery harcerzy w drugiej połowie miesiąca września i w pierwszej połowie października organizuje w Wiśle II kurs instruktorski harcerskich ochotniczych drużyn roboczych. Kandydaci winni bezwzględnie przesłać do kom. chor. podania, załączając: a) metrykę urodzenia, lub inne świadectwo, wystawione przez władzę państwową ze stwierdzoną datą urodzenia. Będą rozpatrywane podania tylko osób mających conajmniej 18 lat; b) świadectwo, lub odpis o ukończonych studjach c) wykaz służby z uwzględnieniem: porzednej pracy na stanowiskach kierowniczych harcerskich, odbytych kursów, posiadanych stopni poświadczony przez bezpośredniego przełożonego harc. i zaopatrzony jego opinją; d) świadectwo lekarskie o zdolności do pracy fizycznej dla bezpośrednio (po 15 września rb.) wychodzących z wojska, świadectwo takie zbędne; e) dla niepełnoletnich ukończonych lat 21 życia — zezwolenie rodziców, lub opiekunów.

URZĘDOWANIE KOMENDY CHORĄGWI. Od 1 września rb. sekretarjat urzęduje: w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki od 17 do 20-tej i w soboty od 16 do 18-ej.

Z ŻYCIA STARSZEGO HARCERSTWA. W dniu 22 bm. o godz. 18 w szkole powszechnej przy ul.Nowej w Sosnowcu, gromada starszych harcerzy rozpoczyna uroczyście pracę powakacyjną. W uroczystości tej, na program której złożą się: fotografja, ognisko harcerskie, deklamacje i śpiewy, weźmie również udział drużyna 4-ta. Członkowie gromady wybiorą nowy zarząd w liczbie 4, który następnie wyłoni z pośród siebie komendanta. Na zakończenie herbatka. Uprzejmie zapraszamy druhów instruktorów i drużynowych Sosnowca o wzięcie udziału w naszej uroczystości.

SZYBOWCE HARCERSKIE. Harcerskie warsztaty szybowcowe w Warszawie rozwijają ożywioną działalność. Od marca 1934 r. zbudowano w warsztatach 18 szybowców szkolnych, wykonanych całkowicie z funduszów harcerskich i rękami pracowników—harcerzy. W bieżącym roku harcerze przystępują do budowy „szybowców wyczynowych“. Pozatem konstruktorzy harcerscy budują szybowiec treningowy własnej konstrukcji **oraz szybowiec zmotorkiem.**

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Stephens bije rekord Walasiewiczówny na 100 mtr.

W N.-Jorku odbyły się zawody lekkoatletyczne pań o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych.

W zawodach tych zawodniczka Helena Stephens uzyskała w biegu na 100 mtr. znakomity wynik 11,6 sek., bijąc rekord Walasiewiczówny (11,7).

Prusy Wschodnie pokonały Polskę Półn.-Wschodnią 71.5:62.5

W niedzielę odbyło się w Królewcu spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją Prus Wschodnich a reprezentacją Polski Półn.-Wschodniej. Wygrała drużyna niemiecka w stosunku 71,5:62,5 pkt.

W skład reprezentacji Prus Wschodnich wchodzili, również zawodnicy Gdańska.

Na rozegranych 13 konkurencyj Polacy wygrali wprawdzie 7, o gorszej jednak punktacji zdecydował fakt, że pozatem zajęli zbyt wiele czwartych miejsc.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: 110 m. płotki: 1) Wieczorek 16.4 sek., 2) Gindl 16,5 s.; 400 m. — Kucharski 50.7 s., 2) Mollenstadt 51.2 s.; dysk — 1) Fiedoruk 40.87 mtr., 2) Barkowsky (N) 40,66 m. wdal: 1) Brandstatter 702 cm., 2) Luckhaus 682 cm.: 800 m. — 1 Kucharski 1:59.8 s., 2) Kositzkowsky 2:02,2 s.; 4×100 m.: 1) Prusy Wsch. 44 s., 2) Polska 45,4s.; skok wzwyż: 1) Gierutto 185 cm., 2) Rosenthal 185 cm., kula 1) Hütsche 14.66 m., 2) Fiedoruk 14.28 m., 5000 m.: 1) Kositzkowsky 15:43,2 s., 2) Fechner 15:47 s., 3) Herman (Polska) 16:06,7 s.; oszczep: 1) Wojtkiewicz 56,45 mtr., 2) Volkman 53.40 mtr.; trójskok: 1) Luckhaus 14,55 m., 2) Reizuch 13,20 m., 100 m.: 1) Wolff 11,1 s., 2) Zasłona 11,2 s., sztafeta olimpijska: 1) Prusy: 3:29,7 sek., 2) Polska 3:52,3 s.

W tej ostatniej konkurencji na pierwszych 800 mtr. poszedł Kucharski, ale zdołał minąć swego przeciwnika zaledwie o parę metrów. Następni zawodnicy polscy różnicę tę utracili i spadli na drugie miejsce.

Łódź zwycięża Zagrzeb w hazemie

W międzynarodowym meczu Hazeny reprezentacja Łodzi pokonała Zagrzeb 2:1 (1:1).

Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobyła Głażewska w ostatniej minucie.



Z KONGRESU HITLEROWCÓW W NORYMBERDZE.
Przemarsz oddziałów szturmowych przed Hitlerem.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI